NOWINY ZAMOJSKIE

PISMO TYGODNIOWE,

poświęcone zagadnieniom politycznym, sprawom społecznym i literackim oraz życiu miejscowemu.

№ 4. Zamość, 9 Grudnia 1917 r. R. I.

T R E Ś Ć:

J. L.

Komitet Ratunkowy Zamojski.

Na odbytym w dniu 29 listopada, zebraniu ogólnym, wysłuchano przedewszystkim protokółu z poprzedniego zebrania, oraz całego szeregu odezw tak od osób prywatnych, jak też od instytucji.

Najważniejszą z nich była odezwa Inspektora szkolnego powiatu Zamojskiego, donosząca o otworzeniu w Warszawie kursów pedagogicznych dla nauczycieli szkół ludowych i proponująca wysłanie także z pow. Zamojskiego kandydata, któremu jednak na utrzymanie asygnować trzeba 3000 kor. Rada Miejska przeznaczyła na ten cel 1000 koron, brakujące 2000 koron dołożył Komitet Ratunkowy.

Na skutek decyzji Departamentu Oświaty, pozostaje Rada Szkolna okręgowa mająca za zadanie opiekę nad szkołami w powiecie. Jako delegatów z powiatu, oprócz osób, wchodzących z urzędu, aż do czasu wyboru takowych przez sejmik powiatowy, wybrani zostali pp. Wyszyński, Bogucka i Grabkowski Adam, a na zastępców pp. Miklaszewski, ks. Goliński i Dziuba Kaźmierz.

W Kijanach od 15/I stycznia otwarte zostają kursa rolnicze dla młodzieży od 14 lat z elementarnym wykształceniem za opłatą 300 rb. rocznie.—Komitet Rat. przeznaczył 2 stypendja po 150 rb. Jedno z nich dotąd wolne.

Komitet gminy St. Zamość podniósł sprawę zbierania zboża na ordynarję dla nauczycieli, co dozwolonym zostało przez Gen. Gub. w Lublinie, oraz sprawę przemału zboża dla bezrolnych, czemu sprzeciwia się Centrala Zbożowa wbrew § 14 ustawy.—Odpowiednie kroki do komisji nadzorczej poczynione zostały.

Komitet gminy Zwierzyniec podniósł sprawę uruchomienia choć po 1 olejarni na każdą gminę. Pomoc swą w tej mierze przyrzekł p. starosta Seferowicz.

Na zakończenie przewodniczący p. Wyszyński wyjaśnił zebranym, że jest to zapewne ostatnie zebranie Kom. Ratun., który, wobec powstania sejmiku powiatowego, będzie musiał rozwiązać się i czynności swoje przekazać sejmikowi.

Jako streszczenie działalności Komitetu Ratunkowego zanotować można:

1) zorganizowanie w 1915 roku około 100 szkół na koszt Komitetu początkowo całkowity, a następnie częściowy, w sumie około 9000 koron;

2) zorganizowanie w 1915 roku kursów nauczycielskich uzupełniających w Zamościu, a w 1916 roku w Szczebrzeszynie;

3) utworzenie kół Macierzy Szkolnej, przyczym część kosztów utrzymania inspektora ponosi Komitet;

4) w sekcji rolnej organizację zjazdu kółek rolniczych, zgodzenie dla nich inspektora rolniczego i instruktorki ogrodniczej;

5) w sądownictwie pomoc w organizacji sądów pokoju;

6) w dziale dobroczynności, na czele której przejawiał swą działalność komendant powiatu p. pułkownik Fiszer, było utrzymanie

ochronki dla 60 dzieci w Radecznicy, pomoc w utrzymywaniu szpitali w Zamościu i Szczebrzeszynie;

7) sekcja budowlana działalności prawie że nie przejawiła;

8) wreszcie sekcja aprowizacyjna, ten kozioł ofiarny wszelkich pretensji, pod adresem Komitetu wyrażonych i najwięcej przyczyniająca się do tych rozdźwięków, jakie nieraz wyczuć się dawały,—na obronę swą zaznaczyć może, że rządziła się przy podziale artykułów, tak zwanym, kluczem i że wina niedokładności często też spadała na samych interesantów.

Notując sumarycznie fakty z egzystencji Komitetu, według relacji zarządu, trudno nie przyznać dużych zasług, jakie instytucja ta, niezbędna, zdaniem naszym, w trudnych wojennych czasach, położyła dla miejscowej ludności. Włożono dużo pracy, wiele inicjatywy i zabiegów. Nie wszystko się udawało pomyślnie: wina tu i warunków ogólnych, wina też i jednostek, niedostosowanych pojęciami do zadań obywatelskich, jednostek, dla których własny interes zawsze będzie na pierwszym planie. Im to zawdzięczając, Komitet przeszedł parę incydentów, których można było uniknąć. Trudno też jest oprzeć się wrażeniu, że pewna klasowość odgrywała znaczną rolę w decyzjach zarządu. Ponieważ zadowolić wszystkich nikomu się jeszcze nie udało, więc i Komitet Ratunkowy sztuki tej nie dokonał, chociaż nie wszystkie wymienione sprawy można bezwzględnie zapisać na karb Komitetu. Ogólnie powiedzieć można, że prace jego nie przeminą bez echa przy rozpatrywaniu kiedyś historji naszego powiatu i że wybitniejsi członkowie jego zasłużyli na podziękowanie ludności za swą gorliwą i obywatelskę pracę.

ST. R.

Z Rady Miejskiej.

(d. c.)

Drugą ważną sprawą jest kwestja smętarza rzymsko-katolickiego. Inicjatorami tej sprawy byli członkowie dozoru kościelnego, którzy do prezydjum Rady złożyli odpowiednie podanie, z propozycją rozszerzenia smętarza. W tym celu, miasto ma udzielić gruntu miejskiego, aż do obwodowego traktu-od południa oraz do dróg, wiadących na przedmieście Majdan i do cegielni Czernickiego od wschodu i zachodu. Tak rozszerzony smętarz, zostanie podzielony na regularne kwatery i w ten sposób nareszcie ustali się cena pokładnego. Pokładne pobierać będzie magistrat, a, zebrany tę drogę, fundusz posłuży do zrobienie nowego ogrodzenia, bardziej licującego z powagą miejsca i godnością miasta.

Poważną traską Rady jest również estetyka miasta. Rozpoczęto od zmiany nazw niektórych ulic, jak zwykle, za dawnego tu panowania, banalnych i bezsensownych. Tak więc, dla upamiętnienia rocznicy Majowej, nazwę ulicy Brukowanej zmieniano na „Trzeciego Maja“, oraz ulicy Powiatowej na Kołłątaja ulicę Obwodową, biegnącą łukiem obok dawnego więzienia z czasów Królestwa Polskiego, w którym odbywał kaźń twórca i prezes Towarzystwa Patryjotycznego, major 4 p. p. Wojk Polskich Walerjan Łukasiński, nazwano imieniem tego cichego męczennika Sprawy narodowej; wreszcie ulicy Ogrodowej, w związku z obchodem Kościuszkowskim, upamiętniając krótki pobyt Naczelnika w Zamościu, kiedy to, w pierwszych dniach grudnia 1792 roku, ze Lwowa podążał do Lipska i Paryża, dla ostatecznego zdecydowania sprawy powstania, nadano imię Tadeusza Kościuszki.

W myśl pięknej incjatywy Burmistrza, uchwaliła Rada grunta miejskie, zawarte pomiędzy ulicą Ordynacką i traktem Lubelskim z jednej, a łąkami w dolinie rzeki Łabuńki z drugiej strony, na obszarze 19 morgów, przeznaczyć pod park miejski imienia założyciela miasta Jana Zamoyskiego, Kanclerza i Hetmana Wielkiego Koronnego. Obszar poforteczny, dzięki, staronniej niż z innych stron miasta, zachowanym wałom i fasom, stanowi wraz z naturalnymi właściwościami terenu, jak źródła i strumienie, wdzięczne pole dla artystycznej pomysłowości. W tym celu zwrócono się do Koła Planistów w Warszawie o sporządzenie odpowiednich planów i do zarządu Ordynacji hr. Zamoyskich w Zwierzyńcu z prośbą

o użyczenie bezpłatne krzewów i drzew z tamtejszego parku oraz materjału na mostki i budowle parkowe; otrzymano już przychylną odpowiedź w tym względzie. Plany terenu zdjęto i niezadługo ma być ogłoszony przez Warszawskie Koło Planistów, konkurs na plan parku.

Prócz tego mają być urządzone aleje spacerowe od dawnej bramy Szczebrzeszyńskiej do dworca kolejowego i od dawnej bramy Lwowskiej poza szkołę miejską imienia Adama Mickiewicza.

W celu ujęcia w swe ręce podziału artykułów codziennej potrzeby sprzedawanych na bony, wyłoniła Rada specjalną sekcję aprowizacyjną w składzie radnych: Burmistrza Stodołkiewicza, Czernickiego St, Dytrego, Dziuby, Epsteina, M. Janickiego, Jaśkiewicza, W. Klimkiewicza, Szyfmana. W ten sposób uczyniła się odpowiedzialną za dostawę niezbędnych produktów.

Stworzono również „Zamojską powiatową komisję budowlaną“, składającą się z radnych: Kalinowsklego i Kłossowskiego, dla zatwierdzania planów regulacyjnych i budowlanych, oraz Komisję szkolną z radnych: dr Boguckiego, dr. Geliebtera, inż. Kornobisa, dr. Porębskiego, Burmistrza Stodołkiewicza i Szyfmana.

Postanowiono dalej udzielać miesięcznej zapomogi dla szpitala w wysokości 500 koron i przytułkom w wysokości 100 koron.

Wreszcie ustalono piękną pieczęć na wzór starych pomieszczonych na trzech znalezionych w miejscowej parafji dokumentach magistratury Zamojskiej z lat 1788, 1789 i 1805.

Pieczęcie, okrągłe z napisem łacińskim w otoczu „Signum Magistrat Civitat Zamosciensis“, przedstawiają świętego Tomasza w postaci stojącej z dzidą w prawej ręce, przyczym na dwóch pierwszych pieczęciach św. Tomasz trzyma ponadto w lewej ręce trzy włocznie, będące fragmentem herbu Zamojskich. Z uwagi na to, że dzieje miasta są bardzo ściśle związane z dziejami rodu Zamojskich, Rada uchwaliła przyjąć pieczęć z lat 1788/9 ze zmianą tylko napisu łacińskiego na polski „Pieczęć miasta Zamościa“.

Na jednym z ostatnich posiedzeń powzięto uchwałę zapraszania na obrady publiczności drogą opublikowywania kadencji specjalnymi ogłoszeniami. W ten sposób Rada wzywa ogół obywateli do współpracy życzliwej krytyki i porady.

BYSTRY.

Z Tomaszowskiego.

(Korespondencja „NOWIN ZAMOJSKICH“)

Z powiatów, których życie uległo podczas wojny poważnym przeobrażeniom, wysuwa się na czoło— powiat Tomaszowski. Przed trzema laty trudno byłoby nam coś pocieszającego o naszych stosunkach napisać, takie to wszystko było nikłe i rozbieżne. Dziś, chwała Bogu, zorganizowani jesteśmy dość mocno, pomimo rozlicznych przeszkód i stanowimy siłę z którą się każdy liczyć musi.

Życie społeczne ześrodkowało się u nas w dwu punktach powiatu: chłopskie w okolicach Wożuczyna; ziemiańskie—w Tomaszowie.

Ugrupowaniem chłopskim, mającym posłuch i przejawiającym ożywioną działalność jest Polskie Stronnictwo Ludowe, które koła swe rozrzuciło po całym powiecie i ma swój zarząd powiatowy. A jest tych kół liczba spora, bo aż 25; jedne mniej, drugie więcej w członków liczebne np. są takie, co to przeszło stu członkami poszczycić się mogą. Jakby na przekór wszelkim twierdzeniom i uroszczeniom „ukraińskim“, sięgnęło stronnictwo swymi wpływami aż po Oszczów i Dołhobyczów — miejscowości, leżące na wschodnim krańcu powiatu. Trudniej może, ale jak dotąd zwycięsko podąża obok męża swego, kobieta wiejska, grupując się przeważnie w kołach Ligi Kobiet P. W., których tutaj mamy 8. Najruchliwsze z kół, o ile mi się zdaje, jest żwiartowskie. Dzielnie przewodniczy tej sympatycznej organizacij p. Holtzerowa z Celestynowa.

Wśród młodzieży po wsiach i miasteczkach powstają oddziały straży ogniowej i tow. „Piechur“. A jak dzielnie organizacje te wyglądają mieliśmy sposobność widzieć na obchodzie Kościuszkowskim. Może one różnią się między sobą co do celów szczególnych, ale mają wspólne dążenie, aby, przez odrodzenie fizyczne, przez krzewienie karności i poczucia obywatelskiego, wychować dzielnych polaków, gotowych każdej chwili nieść pomoc bliźniemu i ojczyźnie.

I najmłodsi z pośród młodych też stają do szeregów aby w organizacji harcerskiej zaprawiać się do służby dla dobra Polski. Więc są junaczki

w Perespie, harcerze i harcerki w Żwiartowie i Oszczowie.

Jak więc widzicie, Szanowni Czytelnicy, nie byłoby u nas tak źle, bo już z tego co tu napisałem można wnosić o rozbudzeniu się wsi do życia szerszego, obejmującego nie tylko własną ojcowiznę, gminę i powiat, ale całą ojczyznę. Nie byłoby źle, bośmy już i Rady gminne potworzyli prawie w każdej gminie, nie oglądając się czy nam kto każe, czy przyśle jaką ustawę; już i o własnej Radzie Powiatowej przemyśliwaliśmy, ale ogłosiły oto władze okupacyjne swoje ustawy o sejmikach powiatowych, więc trochę to nam naszą pracę odmienia i opóźnia. Niemniej szykujemy się do walki wyborczej o nasze prawa i jesteśmy pewni zwycięstwa.

Co u Was słychać, napiszcie do „Nowin“, jak wydrukują, to i ja się dowiem.

KRONIKA.

Rada powiatowa Zamojska. Ogólne zebranie w d. 2 b. m. zgromadziło kilkudziesięciu delegatów z różnych stron powiatu. Przewodniczy Dr. Moniuszko ze Zwierzyńca, pióro trzyma, J. Lesiewski z Zamościa.

Oprócz drobniejszych spraw bieżących omówiono przedewszystkim kwestję wyborów do sejmiku powiatowego i ustalono listę kandydatów, których popierać należy.

Podniesiona z licznych stron sprawa dewastacji lasów przez właścicieli nie załatwiono ostatecznie wobec tego, że interpelanci nie przedstawili wyraźnych dowodów; sprawę więc odłożono.

Ostatnią wreszcie kwestję dalszego istnienia Rady powiatowej wobec powstania Sejmiku powiat. dla spóźnionej pory odłożono do następnego zebrania. W każdym razie ogólny oddźwięk znajduje projekt przekształcenia Rady powiatowej w tym sensie, aby ją ściślej połączyć z Wydziałami Narodowymi i Ligami Kobiet. W bloku tym, Rada dzisiejsza objęłaby sekcję gospodarczą, Liga-sekcję dobroczynną, a Wydział-polityczną.

Narady z poszczególnymi grupami są w toku.

Kwesta na Szczypiornę, w d. 29 listopada i 2 grudnia na ulicach naszego miasta na „Gwiazdkę“ dla uwięzionych legjonistów przyniosła K. 659-58 halerzy.

Nadobnym kwestarkom pp. M. Abryszewskiej, A. Dobrowolskiej, A. Kalinowiczównej, oraz niestrudzonemu p. Józefowi Śniechowskiemu za położoną przy tem pracę „Cześć“.

Komitet Kościuszkowski w Zamościu podaje do wiadomości sprawozdanie kasowe.

PRZYCHÓD:

Z pożyczki w 2-em Tow. poż. Oszcz.	K. 1841-44 h.
„ kwesty ulicznej	„ 971-17 „
„ przedstawienia teatralnego . .	„ 1628-43 „
„ bufetu	„ 8-20 „
„ rozprzedaży wydawnictw i odznak	„ 1731-02 „
Od Komitetu Kośc. w Zwierzyńcu .	„ 639-57 „
„ „ „ „ Łabuniach .	„ 184-68 „
„ „ „ „ Starym Zamościu	„ 30-70 „
„ „ „ „ Sitańcu . .	„ 72-93 „
Zebrane w szk. lud. miej. w Zamościu	„ 161-54 „
„ „ semin. naucz. „ „	„ 24-60 „
Z sum zwrotnych	„ 116-— „
Razem	K. 7410-28 h.

ROZCHÓD:

Na zakupno wydawnictw i odznak .	K. 1754-03 h.
„ spłatę pożyczki z procentami .	„ 1845-79 „
„ koszta przedstawienia teatralnego	„ 930-— „
„ odezwy, afisze, programy . .	„ 355-50 „
„ mater. piśm., służbę, wyjazdy, porto	„ 304-34 „
Razem	K. 5189-66 h.

Pozostałą gotówkę w sumie K. 2220-62 h. przeznaczono: K. 2000 na głodną Litwę K. 220-62, oraz należności dotąd niezrealizowane w sumie K. 155-20 h. na legjonistów w Szczypiornie.

Z życia tow. „Piechur“.

SITANIEC. Zarząd oddziału Sitanieckiego tow. „Piechur“ zamierza najbliższym czasie zorganizować kursy wieczorowe dla analfabetów i osób z elementarnym wykształceniem. Kurs ten trwałby 3 miesiące.

ZAMOŚĆ. Odbyły się tu przedstawienia w d. 1 i 2 grudnia b. r. urządzone przez sekcję dramatyczną tow. „Piechur“. Odegrano 2 jednoakt. „U doktora“ i „Consilium facultatis“. Publiczność, przez tłumne przybycie zamani-

festowała swą sympatję dla „Piechura", szkoda tylko, że niedość zgrany zespół amatorski nie utrzymał się na wysokości zadania i w niektórych rolach znać było sztywność, oraz nieobycie się ze sceną.

WIEPRZEC. Przed dni dziesięć odbywał się tu kurs instruktorski tow. „Piechur", w lokalu użyczonym przez p. Godziszewskiego. W programie kursu były następujące przedmioty: musztra wojskowa i gimnastyka, ratownictwo, higjena i terenoznawstwo.

Nowa placówka. W najbliższych dniach w mieście naszym zostaje otwarta „Księgarnia Polska" (przy ulicy Bazyljanskiej róg Tadeusza Kościuszki w domu „Centralnym").

Nowej placówce chrześćjańskiego handlu życzymy szczęśliwego rozwoju.

Kradzieże w mieście przybierają zatrważające rozmiary. Nie mamy zamiaru notować poszczególnych wypadków, tymbardziej, że liczba ich rośnie każdodziennie. Na jesieni bezceremonjalnie rabowano ziemiopłody w ogrodach i polach podmiejskich: obecnie po koleji oporządzają piwnice, sklepy, restauracje. Każdy ze strachem oczekuje miłej wizyty. A cóż na to nasi i nie nasi stróże bezpieczeństwa?.

Życie artystyczne. Sezon zimowy wzmaga zainteresowanie mieszkańców naszego miasta w kierunku kulturalno-artystycznym. Niedawno 17 i 20 listopada odbyło się dwa razy powtarzane przedstawieni teatralne „Gwiazda Syberji", odegrane przez grono artystów lwowskich, a dziś żołnierzy i oficerów słynnej lwowskiej, „trzydziestki".

W ubiegłym tygodniu sekcja teatralna „Piechura" odegrała farsę Aleksandra hr. Fredry „Consilium facultatis"; wczorajszy zaś wieczór-zespół znany i powszechnie lubiany kapeli chłopskiej pod batutą dyr. Stanisława Namysłowskiego wypełnił urozmaiconym programem symfonicznym.

Sprzedaż majątku. Majątek Krzywystok (gm. Łabunie pow. zamojski), dotychczasową własność p. Krzemińskiego nabył „Związek Ziemian", ubiegając w ten sposób przejście majątku w ręce spekulantów.

Kursy dla rzemieślników. Wydział Budowlany Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie organizuje w sezonie zimowym tygodniowe kursy dla rzemieślników budowlanych, mając na uwadze, że zawodowe wykształcenie rzemieślników wpłynie bezpośrednio i najskuteczniej na racjonalną odbudowę i przebudowę miasteczek i wsi polskich.

Kursy powyższe odbędą się wkrótce w Zamościu, o ile zgłosi się dostateczna ilość słuchaczy.

Opłata za kurs wynosić będzie po 5 koron od osoby.

Wykłady trwać mają najmniej 5 dni, t. j. od poniedziałku do soboty włącznie.

Wobec powyższego, Magistrat miasta Zamościa wzywa wszystkich murarzy i cieśli do zapisywania się na kursy, mające na celu dać pewne uzupełniające wiadomości rzemieślnikom.

Zapisy przyjmujmuje Magistrat miasta w godzinach urzędowych: od godziny 9 rano do godziny 12 w południe i od godziny 3 po południu do godziny 6 wieczorem.

Zamojski Wydział Kółek Rolniczych komunikuje, że 15 grudnia b. r. będą otwarte w Zamościu czteromiesięczne kursy rolnicze dla chłopców.

Na kursach będą wykładane następujące przedmioty: 1. Religja (pogadanki moralne). 2. Język polski. 3. Historja polski i geografja. 4. Arytmetyka. 5. Przyroda. 6. Nauka rolnictwa: a) uprawa ziemi, hodowla poszczególnych roślin; b) hodowla bydła, koni, trzody, żywienie, rasy; c) ogrodnictwo; d) choroby zwierząt; e) pszczelnictwo. 7. Rachunkowość (prowadzenie najprostszych domowych rachunków oraz-drobnych stowarzyszeń).

Kandydaci będą przyjmowani w wieku lat od 15-u, umiejący czytać, pisać i rachować.

Zapisywać się można codzień w domu ludowym od godz. 10 do 12.

Wpis wynosić będzie 20 koron miesięcznie, płatnych przy zapisie.

Wybory do sejmiku powiatowego.

I. Grupa gmin wiejskich:

Dnia 8. grudnia 1917 odbędą się wybory w gminach: Frampol, Krasnobród, z Łabuniami, Radecznica, Stary-Zamość, Zwierzyniec. O ile wybory w tym dniu nie będą skończone, nastąpi ciąg dalszy w dniu 9. grudnia 1917.

Dnia 10. grudnia 1917 odbędą się wybory w gminach: Goraj, Suchowola, Sułów, Wysokie ze Skierbieszowem, Tereszpol. O ile wybory w tym dniu nie będą skończone, nastąpi ciąg dalszy w dniu 11. grudnia 1917.

Dnia 12. grudnia 1917 odbędą się wybory w gminach: Nielisz, Nowa-Osada (Zamość), Mokre. O ile wybory nie będą skończone w tym dniu, nastąpi ciąg dalszy w dniu 13. grudnia 1917.

Akt wyborczy rozpoczyna się o godzine 8. z rana w Urzędzie gminnym.

Dla okręgu wyborczego Krasnobród—Łabunie wybory odbędą się w Krasnobrodzie, zaś dla okręgu wyborczego Wysokie—Skierbieszów wybory odbędą się w Wysokiem.

II. Grupa miast.

Wybory odbędą się dnia 17 grudnia 1917, a mianowicie w Szczebrzeszynie o godzinie 10-tej przedpołudniem, w Zamościu o godzinie 3-ciej popołudniu w salach posiedzeń Rady miejskiej w Szczebrzeszynie względnie w Zamościu.

III. Grupa najwyżej opodatkowanych z handlu, przemysłu i własności nieruchomej.

Wybory odbędą się w dniu 18 grudnia 1917 o godzinie 3-ciej popołudniu w sali posiedzeń Rady miejskiej w Zamościu (Ratusz).

W zasadzie stanowi każda gmina osobny okręg wyborczy i wybiera po jednym deputacie.

Tylko te gminy, które w celu przeprowadzenia wyborów połączono w jeden okręg wyborczy, wybierają wspólnie jednego delegata, a mianowicie Krasnobród z Łabuniami, a Wysokie ze Skierbieszowem.

Ogółem delegatów gminnych będzie 13.

Miasto Zamość wybiera 3 deputatów.

Miasta Szczebrzeszyn wybiera 2 deputatów.

Grupa najwyżej opodatkowanych, z handlu, przemysłu i własności nieruchomej wybiera 8 deputatów w jednym ciele wyborczem.

Stowarzyszenia Naucz. Polsk. zebranie odbyło się d. 5 grudnia w gmachu gimnazjum. Wysłuchano referatu Ks. Dr. Jerina na temat: co to jest podświadomość?. Dyskusja przerzuciła się na tory więcej praktyczne, jak traktować uczniów wykazujących słabe postępy, gdyż życie przekonuje faktami, iż nieraz obywatele z oślej ławy stają się póżniej wybitnymi jednostkami. „Pobłażliwość, czy bezwzględność“ była licznie omawiana bez ostatecznej konkluzji.

Rady Miejskiej posiedzenie odbyło się d. 6 b. m. Po zatwierdzeniu protokułu z poprzedniego zebrania odczytano szereg komunikatów. Z tych jeden w sprawie zmiany regulaminu w stosunku do Komendy powiatowej. Sprawę przekazano komisji regulaminowej.

Postanowiono ogłosić o kursach dla rzemieślników organizowanych przez Główn. Komit. Ratun. w Lublinie.

Zatwierdzono projekt sekcji admin. gospodar. zaciągnięcia 15.000 koron pożyczki, mającej iść przedewszystkim na pokrycie należności Komendy pow. za utrzymanie szkół, sądów i podatki w ogólnej sumie 60.000 koron. Reszta tej sumy ma być spłacona do 1 lipca 1918 r.

Ożywione rozprawy wywołała nagła interpelacja w sprawie braku mąki na kartki. Po wyjaśnieniach udzielonych przez przedstawiciela sekcji aprowiz. przy Komit. Ratunk. p. Niedziałkowskiego i odpowiedzi pp. Epsteinów, zostały dwie formuły przejścia: jedna, popierana przez pp. Kalinowskiego, Jaśkiewiczów i Stodołkiewicza, aby uznać wyjaśnienia za wystarczające, nie przeszła; przeciwnie większością głosów uchwalono, że zebranie R. M. wyjaśnienia uznaje za niewystarczające i poleca Magistratowi, aby podobne się nie powtarzały.

Druga interpelacja w sprawie pożaru w d. 1 grudnia przy ulicy 3-go Maja w rezultacie przyniosła cały szereg wymówek Komendantowi straży p. Badzianowi że zaniedbał wyzyskać wskazane źródła dochodu na wyekwipowanie straży.

Sprawę budowy elektrowni odesłano do komisji adm. gospodarczej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Sprawa zawieszenia broni z Rosją zaproponowana państwom centralnym przez Rząd bolszewików w Petersburgu jest na wszystkich ustach. Aczkolwiek rządy w Rosji chwieją się w swych postawach, to jednak niechęć do prowadzenia dalej wojny wyraża niemal cały naród rosyjski, a przedewszystkim armja. To też państwa centralne zgodziły się na podjęcie rokowań i odpowiednie komisje rozpoczęły pracę kancelaryjną, a jednocześnie przerwano działania wojenne.

W ślad za Rosją poszła w tej chwili Rumunja, nie mająca dziś nic prawie do stracenia, a wszystko do zyskania.

Oswobodzenie miljonowych armji z olbrzymiego frontu wschodniego, powrót kroci jeńców z niewoli rosyjskiej,

wreszcie otworzenie drzwi na świat okrążonym państwom centralnym, to argumenty, które wpłyną niewątpliwie na skrócenie wojny, a nawet może jednoczesne zakończenie jej.

W polityce ściśle polskiej panuje dalej stan przejściowy: organizacji ministerstw, pogawędek z przedstawicielami różnych partji, z których Koło Międzypartyjne wypowiedziało się kategorycznie przeciwko projektom prezesa ministrów p. Kucharzewskiego.

Z POLSKI.

O dowody winy Piłsudskiego i P. O. W.

Z Warszawy donoszą, że Rada Regencyjna, postanowiwszy traktować wszystkie sprawy wojska (a więc zarówno Polsk. Korpusu Posiłkowego, jak P. O. W., zarówno Szczypiorna, Benjaminowa, Hawelburgu, Rastadtu, jak wywiezienia brygadyera Piłsudskiego) jako jedną całość, zwróciła się do władz niemieckich z żądaniem dowodów „winy“ bryg. Piłsudskiego, jak również dowodów, obciążających P. O. W.

Komunikat o Szczypiornie. Komisja do Spraw jeńców Departamentu Spraw Politycznych podaje do wiadomości, że w tych dniach powrócił ze Szczypiorny delegat jej p. dr. Konrad Kasperowicz, który jeździł do obozu z ramienia Departamentu Spraw Politycznych, z wiadomością Najdostojniejszej Rady Regencyjnej i p. Prezesa Ministrów.

W obozie panuje spokój. Około 15 grudnia internowani legjoniści mają być przeniesieni do koszar w Łomży, gdzie położenie ich ulegnie zasadniczej zmianie.

W Łomży ma powstać Komitet Opieki nad internowanymi, którego zadaniem będzie niesienie pomocy żywnościowej internowanym, podobnie, jak to dotychczas czynił Komitet w Kaliszu.

Wieś Kościuszki. W gminie Bądkowo w pow. Nieszawiskim, na Kujawach, włościanie, którzy nabyli część gruntów z folwarku Łowiczek, wystąpili do władzy o pozwolenie nadania nabytej części folwarku nazwy „wsi Kościuszki“.

Uwolnienie jeńców Polaków w Turcji i Bułgarji. Komisja do spraw jeńców przy Departamencie spraw politycznych zawiadamia, że rządy turecki, bułgarski zwolniły wszystkich jeńców wojennych Polaków.

Zjazd przedstawicieli miast. Przez trzy dni w zeszłym tygodniu odbywał się w Warszawie zjazd przedstawicieli miast. Poruszono wiele spraw dotyczących ustroju miast, urządzeń i możności wyżywienia.

Poruszono również sprawę stworzenia Związku miast w Królestwie.

Napisy polskie. Na stacjach kolejowych w okupacji niemieckiej, gdzie dotychczas napisy były jedynie w języku niemieckim poczęto przybijać także napisy polskie.

Zniesienie prywatnej własności, różnic stanowych i dostojeństw w Rosji.

Agencja Havasa donosi z Petersburga Rząd bolszewicki wydał dekret, znoszący wszelkie różnice stanowe, dostojeństwa i tytuły. Nieruchomości szlachty mają być oddane ziemstwom, majątki zaś i nieruchomości kupców i mieszczan—gminom. W drugim dekrecie rząd poleca komitetom rewolucyjnym uwięzić wszystkich spekulantów i oddać ich w ręce sprawiedliwości.

Od Redakcji.

P. Ż. Za satyrę dziękujemy. Obawiamy się jednak gniewu „Olimpu“, prosimy o rzeczy mniej drażliwe.

p. Bystremu. Korespondencję otrzymaliśmy, zużytkujemy. Za wyrazy zachęty dziękujemy.

Nowe książki.

Roman Kluge. **Kooperatywa w szkole ludowej.** Wydanie drugie, przerobione i uzupełnione, Warsz. Związku Stow. Spożywczych str. 32 cena 70 hal.

Doskonała broszurka przybyła nauczycielom, pracującym nad uspołecznieniem obywatelskim uczniów w szkole ludowej. Broszurka ta gorąco zachęca do zapoznania dziatwy szkolnej z piękną idją współdzielczości, a zarazem wskazuje praktycznie, jak tę ideję szczepić w życiu i podaje sposób prowadzenia sklepiku współdzielczego w szkole, zarządzanego przez dzieci. Ponieważ podobne sklepiki będą u nas z czasem prowadzić napewno i Związki Młodzieży Ludowej, Zarządom tych organizacji serdecznie tę broszurkę polecamy, zalecając szerokie jej rozpowszechnienie w wiejskich organizacjach młodzieży i w szkołach.

Humor i Satyra.

Szczury zjadły... „Baseler Nationalzeitung" donosi w jednej z korespondencji z Petersburga, że od kilku miesięcy stoją tam pełne naładowane wagony, które czekają wyładowania. Jeden z najwyższych urzędników ministerjum kolei—Szachowski otrzymał rozkaz zliczenia tych wagonów i podaje w oficjalnym sprawozdaniu, że, m. innymi 384 wagonów, naładowanych środkami żywności, stoi bezczynnie na przedmieściach Petersburga i nikomu na myśl nie przychodzi wyładować je. Przytym, dodaje sprawozdawca, że 241 tysięcy pudów żywności zostało zjedzonych przez szczury. Pomiędzy tymi środkami żywności szczury zjadły: 1055 pudów szynki, dziczyzny, kiełbas, mięsa, kur, cielęciny, słoniny, masła, gęsi i konserw.—To wszystko w ciągu maja. W ostatnich czasach szczury zyskały na apetycie, gdyż, w przeciągu pierwszych 10 dni września, zjadły one tylko 30,800 pudów ogórków, 3800 pudów melonów, 1200 pudów jarzyn, 120 pudów mięsa, 700 pudów pomadek, 30 pudów gęsi i 230 pudów gruszek, a, po za herbatą, kakao i kilku setkami pudów owoców, zjadły one i wielką ilość pantofli damskich.

Prenumerata „Nowin Zamojskich" wynosi: **18** koron rocznie, **9** kor. półrocznie, **4.50** kwartalnie, pojedyńczy egzemplarz **40** hal. Z przesyłką pocztową **20** kor. rocznie, **10** kor. półrocznie, **5** kor. kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: cała kolumna 80 koron, $^1/_2$ kolumny 45 koron, $^1/_4$ kolumny 25 koron, $^1/_8$ kolumny 15 koron, $^1/_{10}$ kolumny 8 koron. Drobne ogłoszenia 14 halerzy za wyraz.

Redaktor: **Józef Lesiewski.** Wydawnictwo Zamojskiej Spółki Wydawniczej.

Za pozwoleniem cenzury wojennej. Druk. i fabr. stempli, Szmajser w Zamościu.